Rok X. Nr. 271 Sosnow'ec, piątek 4 października 1935 roku. Cena numeru ?? groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. . ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kośc.

Wojna włosko-abisyńska rozpoczęta!

Niszczycielskie eskadry samolotów włoskich bombardują tereny abisyńskie — Zaciekłe walki — Zbombardowanie szpitala czerwonego krzyża przez włochów — Wielu rannych

LONDYN, 3. 10. (wł.) Ambasador włoski Grandi udał się dziś w południe do Foreign Office i zakomunikował oficjalnie, że wobec groźnej postawy ,zajętej przez Abisynję, naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei podjęło działania wojskowe w kierunku Adui.



Mussolini.

Według ostatnich informacyj, otrzymanych w Londynie, Adua jest silnie bombardowana przez samoloty włoskie.

OGÓLNA MOBILIZACJA w ABISYNJI.

RZYM, 3. 10. (wł.) Rozporządzenie o ogólnej mobilizacji w Etjopji, wydane pod presją wojowniczego i napastniczego ducha, panującego wśród dowódców i szeregowców, którzy oddawna domagali się wojny przeciwko Włochom, stanowi bezpośrednią i natychmiastową groźbę dla wojsk włoskich w obu kolonjach.

Rozkaz cesarza o ogólnej mobilizacji był odczytany dziś rano o godz. 11 w sali tronowej paacu cesarskiego.

W konsekwencji tego naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei otrzymało rozkaz podjęcia akcji. Oddziały włoskie znajdują się w stanie zajmowania niektórych pozycyj wysuniętych, znajdujących się poza linjami włoskiemi.

BOMBARDOWANIE TERENÓW ABISYŃSKICH.

BERLIN, 3. 10. PAT. Dzienniki tutejsze w pierwszych wydaniach południowych przynoszą wiadomość o wkroczeniu włoskich oddziałów wojskowych na terytorjum Abisynji. — *W*ojska włoskie rozpoczęły wymarsz dziś rano na krótko po wschodzie słońca wkraczając na terytorjum Abisynji. Do południa przekroczono w 4-ch miejscach rzekę graniczną Mared

Wymarsz oddziałów wojskowych poprzedził przygotowany ogień artyleryjski, dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny położone na północ od Adui i Adigratu.

Równocześnie nad terytorjum Abisynji ukazała się eskadra niszczycielska samolotów złożona z 9-ciu maszyn pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy, zięcia Mussoliniego, bombardując gęściej zaludnione osiedla abisyńskie.

Jest to słynna eskadra „La Desperata", używająca odznaki bojowej w formie trupiej czaszki na skrzyżowanych piszczelach.

Według depesz iskrowych wojska włoskie dotychczas nie napotkały na żaden opór abisyńczyków. Echa wybuchu bomb i granatów dalekonośnych napełniają w olbrzymim promieniu pograniczne tereny Abisynji. Obaj synowie Mussoliniego uczestniczą w wyprawie eskadry niszczycielskiej w charakterze pilotów.

WRAŻENIE *W* KOŁACH DYPLOMATYCZNYCH.

PARYŻ, 3. 10. PAT. W Paryżu przyjęto ze spokojem wiadomość o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich w Abisynji. *W* kołach dyplomatycznych zajmują się wyłącznie dalszym rozwojem sytuacji przed ligą narodów

Ogólnie przypuszczają, iż sankcje polegające na odmowie kredytu i zakazie wywozu, będą dosyć długotrwałe. W razie przedłużenia się działań nieprzyjacielskich w Afryce *W*schodniej były rozpatrzone sankcje szersze, których określenie i zastosowanie byłoby zależne jednak od jednomyślności rady ligi. Żadne z państw nie myśli obecnie o zaproponowaniu np. blokady gospodarczej Włoch. Decyzja w tej sprawie mogłaby zapaść jedynie na podstawie jednomyślnego postanowienia rady ligi.

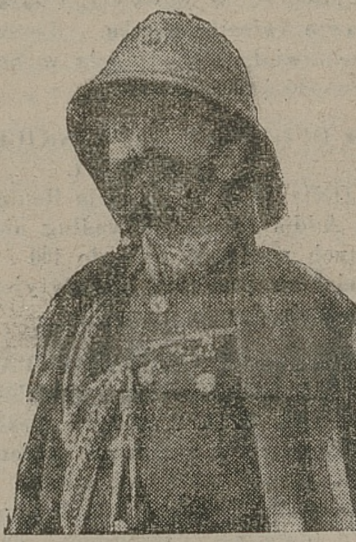
Pomimo rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich, które wniosły naprężenie do sytuacji międzynarodowej, nie należy obecnie obawiać się żadnych komplikacyj międzynarodowych zważywszy, iż Włochy wykazują pewne umiarkowanie, Anglja zaś dąży do zastosowania sankcyj zbiorowych.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA.

RZYM, 3. 10. PAT. Korespondent „International News Service" Emanuel (z grupy Hearsta) został aresztowany. Władze wyjaśniają, że aresztowanie nastąpiło nie za służbę prasową Emanuela, lecz na podstawie specjalnego artykułu kodeksu karnego.

STANOWISKO NIEMIEC WOBEC WŁOCH BEZ ZMIAN.

RZYM, 3. 10. PAT. Ambasador Rzeszy przy Kwirynale odbył wczoraj rozmowę z Mussolinim. O przebiegu jej nie wydano żadnego komunikatu. Tutejsze koła niemieckie przypuszczają, że w toku tej rozmowy ambasador niemiecki oświadczyć miał Mussoliniemu, że stanowisko Rzeszy niemieckiej wobec konfliktu włosko-abisyńskiego nie uległo żadnej zmianie.



Cesarz Abisynji.

PRZECIWKO *W*OJNIE.

MEKSYK, 3. 10. PAT. W związku z wiadomościami o wkroczeniu wojsk włoskich do Abisynji, izba reprezentantów uchwaliła jednomyślnie rezolucję, wzywającą proletarjat całego świata „do zbuntowania się przeciwko zbrodniczej akcji kapitalizmu, którego wojny są fatalnem następstwem".

LEKARZE WYJEŻDŻAJĄ DO ABISYNJI.

LONDYN, 3. 10. PAT. Młody lekarz Bixton wraz z małżonką wyjechał do Abisynji, gdzie obejmie kierownictwo nad szpitalem misji szwedzkiej w Harrarze. Bixton zabiera ze sobą poważny ładunek lekarstw i środków opatrunkowych.

Zgórą miljon żołnierzy broni Abisynji

ADDIS ABEBA, 3. 10. PAT. Mobilizacja ogłoszona dziś rano przez Haile Selaise obejmuje przeszło miljon abisyńczyków obowiązanych do służby wojskowej

Dowódcą armji północnej jest Ras Kassa, którego główna kwatera znajduje się w Gondarze. Rozkazom jego podlega przeszło 250.000 żołnierzy. — Armja ta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na dwa lata.

Na wschód od rzeki Takase stoi 200.000 armja pod dowództwem Ras Seyomua. Gubernator prowincji Makale Gugs dowodzi armją 150.000.

Minister wojny Ras Muluget ma pomagać następcy tronu, który jest jednocześnie gubernatorem prowincji *W*allo, zagrożonej przez wojska włoskie. Ras Kephede Mengesza, gubernator prowincji Gedew otrzymał również rozkaz podążenia na pomoc następcy tronu ze 100.000 armją. Armje te mają bronić dostępu do Aussau Danakil. Główna kwatera cesarza prawdopodobnie będzie się znajdowała w Harrarze.

Wojska włoskie cofają się pod osłoną samolotów

ADDIS ABEBA, 3. 10. Cesarz w wywiadzie, udzielonym korespondentowi Reutera oświadczył: Dowiaduje się, iż pierwsze bomby samolotów włoskich, które bombardowały Aduę padły na szpital czerwonego krzyża, zabijając i raniąc siostry miłosierdzia. Poselstwo włoskie strzeżone jest przez silny oddział wojsk abisyńskich.

Do Genewy nadeszła depesza od cesarza Abisynji, w której donosi on, że Adua została drugi raz zbombardowana przez samoloty włoskie.

Na miasto rzucono ogółem 78 bomb przyczem zniszczony został szpital czerwonego krzyża.

Wśród ludności cywilnej jest wielu rannych. Bitwa w Ogadenie rozwija się.

ZACIEKŁE WALKI.

ADDIS ABEBA, 3. 10. (wł.) Zaciekłe walki pomiędzy wojskami włoskiemi a abisyńczykami toczą się w północnej prowincji Tigre.

Jak donoszą, wojska włoskie cofają się pod osłoną eskadr samolotów bombowych, która sieje spustoszenie.

STOLICA ABISYNJI PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBRONY.

ADDIS ABEBA, 3. 10. (wł.) Wobec możliwości ataku lotniczego na stolicę Abisynji wydane zostało zarządzenie o przygotowywaniach do obrony

W mieście ustawionych zostało 7 dział przeciwlotniczych.

Na dworcu wstrzymany został dostęp ludności cywilnej, gdyż pociągami odchodzą transporty żołnierzy.

U.S.A. stanowczo neutralne

Roosevelt o groźbie wojny światowej

SAN DIEGO, 3. 10. Agencja Reutera podaje:

Prezydent Roosevelt przed udaniem się na manewry połączonej floty amerykańskiej wygłosił przemówienie w którem podkreślił raz jeszcze zdecydowaną wolę St. Zjednoczonych zachowania neutralności na wypadek wojny.

Wyraziwszy obawę, by niektóre narody nie powtórzyły szaleństwa 1914 r. prezydent powiedział:

— Bez wątpienia na to, co się może wydarzyć na innych kontynentach, St. Zjednoczone muszą trzymać się na uboczu. Jako prezydent St. Zjednoczonych oświadczam, że naród i rząd amerykański chcą i liczą na utrzymanie pokojowych stosunków z całym światem.

Bunt w więzieniu koronowskiem uśmierzony

Energiczny pościg policji za zbiegłymi więźniami

BYDGOSZCZ, 3.9. Dnia 30 września br. wybuchł bunt w więzieniu karnem w Koronowie.

Zabarykadowani w celach więźniowie w liczbie około tysiąca wszczęli tumult, wznosząc okrzyki przeciw naczelnikowi bez przerwy. Hałasy i krzyki słychać było w całem mieście.

Pozatem około **300 więźniów rozpoczęło głodówkę,** nie przyjmując od dnia 29 września wieczorem pokarmów.

W poniedziałek wieczorem bunt więźniów trwał w dalszym ciągu, nie przyjmując na szczęście groźniejszych rozmiarów. Na terenie więzienia czynny jest silny oddział policji z terenu miasta, który pod kierownictwem aspiranta Markuszewskiego przybył z pomocą policji powiatowej, zmobilizowanej przez komendanta P.P. kom. Turkowskiego.

Policjanci zaopatrzeni są w stalowe hełmy oraz odpowiednią broń, gotowi każdej chwili do stłumienia groźniejszych objawów buntu.

Poza tem przebywa stale w Koronowie prokurator s. o. w Bydgoszczy p. Łukawski. Bunt wybuchł w kilka godzin po rozniesieniu się w więzieniu wieści o ucieczce 7-miu więźniów.

Wspólna cela, z której dwukrotnie przedsiębrano próby masowej ucieczki została opróżniona.

Jak zeznał schwytany inicjator ucieczki 7 więźniów, 31 -letni Władysław Krajczyński, wszyscy znajdujący się we wspólnej celi więźniowie w liczbie 47, postanowili na wieść, iż podkop oraz otwór w murze kościelnym jest gotowy, przedostać się na wolność.

W ostatniej jednak chwili dźwięk syreny strażackiej, głoszącej — jak już o tem donieśliśmy — wybuch pożaru na rynku, spłoszył znajdujących się już w podkopie więźniów, którzy będąc pewni, iż plan ucieczki odkryto i gwizdkiem posterunki policyjne zaalarmowano, stchórzyli i cofnęli się z powrotem do celi.

Tylko 7 z nich, którzy dotarli już do kościoła poklasztornego, zbiegło. Otwór w murze celi wybił schwytany Krajczyński, posługując się żelazną poręczą łóżka. Początkowo więźniowie zamierzali doszczętnie ograbić kościół z wszelkich wartościowych przedmiotów, by drogą ich sprzedaży zyskać pieniądze na podróż koleją, jednak skonsternowani syreną, zrezygnowali z rabunku i w panicznym strachu wyskoczyli oknem, kierując swe kroki w stronę lasu grabińskiego.

Część zbiegów zaopatrzyła się w odzież u rolnika Walczaka w Więzownie, na którego dom dokonali napadu.

Sześciu pozostałyh uciekinierów ukrywa się jeszcze w lasach buszkowskich.

Przebieg ujęcia Krajczyńskiego był następujący: Ostatniej niedzieli około godz. 17 przystąpił do jednego z mieszkańców Buszkowa nieznany mu osobnik, pytając o adres niezamieszkałego zresztą w tejże wsi gospodarza. Nie otrzymawszy zadawalającej odpowiedzi osobnik ów oddalił się szybkim krokiem.

Zaindagowany przezeń zorjentował się dopiero po chwili, że miał zapewne do czynienia z jednym ze zbiegów koronowskich, wobec czego udał się do sołtysa.

We dwójkę, dosiadłszy rowerów dogonili zbiegłego więznia. Ten dobył momentalnie noża i groził „rozpruciem bebechów" na wypadek, gdyby go śmieli dotknąć. Obaj buszkowianie byli bez broni i już zdawało się, że przestępca wymknie im się z rąk, gdy nagle sołtys, nie tracąc przytomności umysłu, chwycił leżący obok kamień i z całej siły cisnął nim w zbiega.

Ten, ugodzony w brzuch, z jękiem osunął się na ziemię. Wtedy dopadli go sołtys z towarzyszem, odebrali nóż związali leżącemu ręce i następnie odtransportowali autobusem do zakładu karnego w Koronowie.

Charakterystycznem jest, że więźniowie nad drugim pdkopem pracowali 7 dni i nie podpadło to uwadze straży więziennej. Mur w kościele poklasztornym, w którym wybili otwór, ma 1.20 m. grubości. Wyłom w posadzce kościelnej sporządzili na miejscu, na którem znajduje się konfesjonał. Musieli go ten usunąć, by dostać się do wnętrza świątyni. Pościg za zbiegami trwa.

BYDGOŚĆ, 2.10. Bunt w więzieniu koronowskiem został wieczorem w dniu 30 ub. m. uśmierzony. Część jednak więźniów, rekrutujących się przeważnie z t. zw. niepoprawnych, w dalszym ciągu prowadzi głodówkę.

Władze policyjne zasypywane są meldunkiem o pojawieniu się zbiegów w rozmaitych okolicach pow. bydgoskiego. Przeważnie meldunki te, zrodzone na tle psychozy, w jaką popadła ludność zamieszkała w okolicach Kironowa, są fałszywe.

W dniu 30 ub. m. policja przeprowadziła na szeroką skalę zakrojoną obławę w Jahcicach i Pawłówku, jednak bez rezultatu. W pobliżu Więzowny zauważono kilku zbiegów, którzy najprawdopodobniej przenocowali w polu w jednym ze stogów słomy. Do domu rolnika Walczaka w Więzownej dostali się uciekinierzy koronowscy nie przez okno, lecz przez otwór w murze, który wybili przy pomocy zabranej z celi żelaznej poręczy od łóżka.

Pozatem przestępcy koronowscy, dokonali drugiego włamania do mieszkania rolnika Rudolfa Chryścińskiego w Nieciszewie, pow. bydgoskiego, zabierając bieliznę, odzież, obuwie oraz zegarek.

W Ługach pod Bydgoszczą zbiegowie wtargnęli do domu Antoniny Konduchowej, zmuszając ją terorem do wydania pieniędzy w sumie 50 zł.

W dniu 1 października przed południem patrol policyjny natknął się w lesie w okolicy Żołędowana na jednego ze zbiegów 21-letniego Franciszka Piórkowskiego, którego ujął i odstawił do więzienia. W ten sposób dwóch z drugiej partji 7 uciekinierów koronowskich, tj. Krajczyński i Piórkowski, znalazło się spowrotem pod kluczem. Charakterystyczne jest, że obaj ubrani byli od stpóp do głów, mimo, że więzienie opuścili w bieliźnie i boso.

Pozatem z pierwszej partji 12 zbiegów koronowskch, którzy w dniu 12 sierpnia br. zdołali wydostać się na wolność, ujęto pod Koninem 9-go z rzędu 32-letniego Ignacego Ziarnowskiego, który był inicjatorem ucieczki. Ziarnowskiego okutego w kajdany przewieziono do więzienia w Bydgoszczy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WIDOKI WZMOŻENIA EKSPORTU TOWARÓW POLSKICH DO WŁOCH.

WARSZAWA, 3. 10. W związkku z wybuchem wojny włosko - abisyńskiej zainteresowanie dla wyrobów polskich stale wzrasta.

Ostatnio Włochy wykazują duże zainteresowanie dla zakupów skór gotowych wyrobów ze skór.

Narazie prowadzone są rozmowy informacyjne dotyczące cen i warunków sprzedaży. W związku z tem już zauważyć się daje mocniejsza tendencja cen na skóry, zwłaszcza cielęce.

Poza tem Włochy interesują się szeregiem innych towarów polskich, a głównie płodami rolnemi, przetworami mięsnemi i t. p.

Pewną przeszkodę w zawieraniu tranzakcyj są ograniczenia dewizowe i trudności w uzyskiwaniu zapłaty za towary polskie.

WOLNA SPRZEDAŻ ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W ROSJI ZAWIODŁA.

MOSKWA, 3. 10. Sowiecka agencja urzędowo stwierdza, że pierwszy dzień wolnej, bezkartkowej sprzedaży środków żywności w Rosji zawiódł niemal na całej linji.

Z niezrozumiałych dla rządu przyczyn nie rzucono na rynek takiej ilości artykułów żywnościowych, jakiej się ogólnie spodziewano. To też w krótkim czasie sklepy żywnościowe w Moskwie, Charkowie i Kijowie świeciły pustką. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w Smoleńsku, Woreneżu i Taszkencie.

100 OFICERÓW JAPOŃSKICH DLA ABISYNJI.

LONDYN, 3. 10. Agencja Reutera donosi z Addis Abeba, że według niepotwierdzonych pogłosek, przeszło 100 oficerów japońskich przybyło do brytyjskiego Somali, w drodze do Abisynji.

SENSACYJNE ODKRYCIE PAMIĘTNIKA KRZYSZTOFA KOLUMBA.

PARYŻ, 3. 10. Według doniesień Havasa z Moskwy w archiwum muzeum miasta Kargopol (okręg ołonjecki) znaleziono dziennik Krzysztofa Kolumba.

Na pierwszej stronnicy dokumentu znajduje się napis: „Krzysztof Kolumb" napisane własnoręcznie dla mego syna Diego, 3 sierpnia 1492 roku.

OGONKI PRZED SKLEPAMI W BERLINIE.

BERLIN, 3. 10. W Berlinie daje się odczuć od dłuższego czasu brak masła i nabiału.

Przed sklepami spożywczemi stoją ogonki gospodyń, zaś władze administracyjne stwierdziły już kilka wypadków handlu paskowego.

Nadto ludność berlińska odczuwa dotkliwy brak mięsa wieprzowego.

W EUROPIE NIE ZANOSI SIĘ NA WOJNĘ.

NOWY JORK, 3. 10. Senator Pope, członek komisji neutralności, który powrócił z Europy, wyraża wątpliwość co do możliwości zatargu zbrojnego w Europie Zdaniem jego, konflikt włosko-abisyński zostanie zlokalizowany w Afryce.

Poza tem oświadczył on, że zawsze wypowiadał się za poliytką ścisłej neutralności, lecz wierzy we współpracę między narodami i uważa za rzecz śmieszną myśl, by Ameryka mogła pozostać w odosobnieniu.

Co się tyczy udziału St. Zjednoczonych w ewentualnem embargo, skierowanem przeciwko Włochom, to St. Zjednoczone postąpiłyby najrozsądniej, gdyby odmówiły wysyłania towarów do Włoch.

NOWA MODA W HOLLYWOOD.

Wśród gwjazd filmowych w Hollywood zapanowała nowa moda adoptowania biednych, opuszczonych sierot. Dzieci te „dostarcza" gwiazdom przytułek w Illinois, gdzie przebywa około 2.500 dziewczynek i chłopców, sierot lub podrzutków.

Tym razem moda i pościg za sensacją mają przynajmniej na celu korzyść społeczną.

Jasnowidząca stygmatyczka pod Lwowem

OLBRZYMIE TŁUMY CIĄGNĄ DO JASNOWIDZĄCEJ.

LWÓW, 3. 10. — We wsi Młyny w pow. jaworowskim rozeszły się pogłoski o pojawieniu się jasnowidzącej stygmatyczki, do której przybywają całe pielgrzymki włościan okolicznych

Jest to 24-letnia Anastazja Wołoszyn, służące, pochodząca z Krasnego, a zamieszkała ostatnio w Młynach u gospodarza Stefana Wacyka. W chwilach wolnych od pracy opowiada ona, że objawia się jej Matka Boska, polecając nawracać ludzi na prawą drogę chrześcijańską. Podczas snu ma się podobno rzucać w konwulsyjnych drgawkach, przyczem cichym głosem wymawia różne zdania, związane z jej rzekomem posłannictwem.

Przed udaniem się na spoczynek opowiada o cierpieniach jakie przechodzić będzie podczas snu.

Przed zagrodą, w której mieszka Wołoszynówna, cisną się wciąż tłumy, przybyłe nawet z dalekich stron, z pod Radymina przybyło np. ostatnio około 800 osób. Wszyscy pragną usłyszeć słowa jasnowidzącej, która uspakaja ich i wzywa do modlitwy, przyczem często rozlega się w tłumie płacz

Wołoszynówna, nosząca szkaplerz i krzyżyk na łańcuszku, opowiada, że gdy bawiła na odpuście w Jarosławiu, zauważyła podczas nabożeństwa szkaplerz w swem ręku, a gdy później udała się do cerkwi, podczas modlitwy „spadł na nią krzyżyk z łańcuszkiem".

Dziewczyna, pracująca we dnie zupełnie normalnie, pod wieczór wpada w jakieś podniecenie.

Władze postanowiły przewieźć ją do szpitala, gdzie będzie poddana badaniom lekarskim.

380 stron druku ma akt oskarżenia

o zabójstwo śp. min. Pierackiego

Akt oskarżenia w wielkim procesie politycznym o zabójstwo śp. min. Pierackiego został już sporządzony i odbity w drukarni państwowej. Zawiera on 380 stron druku. Akta sprawy liczą dotąd 22 tomy.

Proces zapowiada się się jako jeden z największych procesów politycznychw Polsce niepodległej. Termin rozprawy sądowej nie został dotąd ściśle określony, ale jest już pewne, że wyznaczony będzie w ciągu listopada.

Jak wiadomo, podczas śledztwa wszystkie szczegóły procesu otaczane były ścisłą tajemnicą. Stan ten trwa dotąd niemal bez zmiany.

Nie możemy zatem podać, ani kto będzie sprawę sądził, ani kto oskarżał. Nazwiska obrońców nie są dotąd ustalone, wiadomo jedynie, że będą to wyłącznie adwokaci ruscy.

Inne szczegóły ujawnione będą zapewne dopiero na krótko przed rozprawą sądową.

Po udaremnionym zamachu na rząd w Bułgarji

SOFJA, 3. 10. PAT. Dochodzenia prowadzone w sprawie spisku stwierdziły, że zamach stanu miał być dokonany wczoraj wieczorem podczas uroczystości wojskowej, w której miały wziąć udział wszystkie oddziały garnizonu sofijskiego bez broni.

Teroryści z Uzunowem mieli rzucić bomby na grupę przedstawicieli władz wojskowych, zamordować ministrów i generalicję, wywołać panikę, która uniemożliwiłaby wszelki opór.

Spiskowcy korzystając z tej sytuacji mieli opanować punkty strategiczne miasta, ministerjum wojny, koszary, telegraf, pocztę, kolej i policję. Na prowincji dokonano licznych aresztowań

SOFJA, 3. 10. PAT. Dziś w 17 rocznicę wstąpienia na tron króla Borysa odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego

NOWY PARLAMENT

na torach pozytywnej współpracy

Dziś zbierają się izby ustawodawcze, pochodzące z wyborów, dokonanych na podstawie nowej ordynacji wyborczej dla realizowania zadań, wskazanych przez Konstytucję.

Nie jest to zatem parlament na wzór poprzednich. To też prace jego nosić będą całkiem inny charakter.

Z brzmienia Knstytucji wynika bardzo wyraźnie podział funkcyj pomiędzy poszczególne organa państwowe. W tym podziale zakres zadań i uprawnień sejmu i senatu jest ujęty zdecydowanie i jasno. Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; do sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. Sejm ma więc prawo żądać ustąpienia rządu, wespół z senatem pociągać do odpowiedzialności konstytucyjnej prezesa rady ministrów lub ministra, interpelować rząd, zatwierdzać corocznie zamknięcia rachunkowe, kontrolować długi państwa.

Natomiast funkcje rządzenia państwem do sejmu nie należą. To jedno postanowienie zapewnia swobodę pracy rządowi, nie uchylając jego odpowiedzialności wobec sejmu i senatu, to jedno postanowienie kładzie kres owym złym obyczajom z czasów sejmowładztwa, gdy każdem województwem, starostwem, urzędem chciał rządzić i rządził poseł, posiadający odpowiednie stanowisko w rządzącej, lub nawet o rządy kuszącej się partji.

Dawny parlament był bowiem źródłem władzy i drogą do władzy. Droga do władzy poprzez zyskiwanie wpływów, kaptowanie zwolenników, kaptowanie popularności. Oczywiście ten, komu spieszno do wykorzystywania władzy, rzadko liczy się z moralnością.

To też nasi politycy partyjni nie gardzili żadnemi środkami, aby móc wykazać się wzrostem swej popularności. Kłamstwo, oszustwo społeczeństwa, obiecanki szczęścia w przyszłości i gromy na teraźniejszość — to najpowszechniejsze metody „działalności“ politycznej posłów, którzy podejmowali wyścig do władzy.

Obecny sejm i senat nie jest drogą do władzy, a tem mniej źródłem władzy. Nowy parlament musi w myśl wskazań konstytucji: „wilny obywatel w silnem państwie“ harmonizować interes obywatela z interesem państwa, utrzymać złoty środek między pomyślnością obywatela a wysoką racją państwową.

Oczywiście w rozstrzyganiu spraw wagi państwowej różne będą poglądy, różne zdania. Będą się one z sobą na trybunie sejmowej ścierać. Ale to poczytujemy za rzecz pożyteczną i potrzebną. Ścieranie się poglądów rozszerzy horyzonty i każdą sprawą ze wszelkich stron przejaśni. Ale to ścieranie nie może być przeznaczone dla działania „przez okno“, na spekulację na najniższych instynktach ludzkich — musi ono wyjaśniać sprawę, uzupełniać, rozszerzać.

Charakter tego ścierania się poglądów określił bardzo dobitnie Marszałek Piłsudski w przemówieniu swem, wygłoszonem 19 października 1919 r. w Krakowie:

— „Zgodnie z wszystkiemi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jedności, nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnem jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowem było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare“, gdyż bywa te tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęczowa różnobarwność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem. Podstawą takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy, a nie na ekskluzywności“.

W przemówieniu zaś lubelskiem Marszałka z r. 1920 znajdujemy doskonałe uzupełnienie:

„...Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic“, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi, jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać.

„Z takiej jedynie ustępliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych. Patrzcie, jak w wojnie, tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, potęgi, przed któremi niedawno drżeliśmy, jak w takiej wojnie narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic siły w umiejętności ustąpienia, siły w umiejętności zawierania kompromisów.“

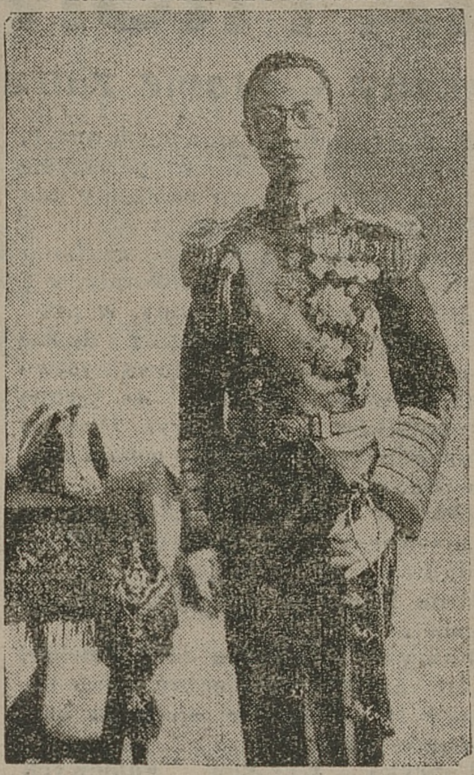
Swobodna wymiana zdań, podyktowana troską o dobro powszechne, o Państwo i jego jutro, umożliwi urzeczywistnienie zasady: wolny obywatel w silnem Państwie.

Pragniemy, by ten obywatel był także szczęśliwym. I tu otwiera się przed nowym parlamentem szeroka droga pracy, iżby szczęście obywatela związać z rozwojem Państwa, iżby budzić wiarę, iż wysiłek dla Państwa nie tylko się opłaca, lecz i daje pełną świadomość współtworzenia państwowej rzeczywistości.

Nie wiemy, czy obecnie Sejm i Senat w pełnym swym składzie osiągną ideał zespołu ludzi, umiejących myśleć kategorjami nietylko egoizmu klasowego, czy stanowego, lub ambicji wyłącznie terytorjalnej, lecz przedewszystkiem kategorjami współpracy, idei ambicyj państwowej. Trudno przewidzieć, jak w nowym parlamencie będzie realizowana idea współpracy. Ale jedno jest pewne; droga powrotu na dawne tory złych obyczajów parlamentarnych została przez postanowienia nowej Konstytucji zamknięta.

Leopold Tomaszkiewicz
Poseł na Sejm

CESARZ MANDŻUKO W ADMIRALSKIM MUNDURZE.



Na odbytej niedawno paradzie marynarskiej cesarz Mandżuko na wzór innych władców wystąpił w mundurze admiralskim.

EGIPT SZYKUJE SIĘ NA WYPADEK WOJNY.



Egipt, znajdujący się pod wpływami Anglji, zachowuje narazie neutralność w zatargu włosko - abisyńskim, ale na wszelki wypadek zbroi się. — Na zdjęciu żołnierze egipscy, ćwiczący się w strzelaniu.

Sztuka mordowania ludzi

— czyli postęp

Premjer Mussolini odwiedził Marconiego, wynalazcę radjotelegrafji, który w tajemnicy pokazywał mu swe wynalazki. Jednym z nich był promień, przy pomocy którego Marconi zatrzymywał automobilew odległości. Wynalazek Marconiego nie jest jednakże nowością, bo oto jak podaje według sprawdzonych źródeł londyński dziennik „Sunday Chronick“ technicy niemieccy wynaleźli w ostatnich latach pięć strasznych rodzajów broni: — kulę przebijającą wszelkie pancerze, armatę „rotacyjną“, rakietę stratosferyczną, promienie „Z“ oraz kulomiot Stangego.

Kulę przebijającą wszelkie przeszkody wynalazł inżynier Max Gehrlich. Nazwana oficjalnie „Kula Halgar Altra“ przebija stalowe pancerze grubości 10 mm. Obecnie fabryki broni wyrabiają 480 tysięcy takich kul dziennie.

„Armata rotacyjna“ wynaleziona w Holandji a sprzedana Niemcom, jest wyrabiana obecnie w zakładach Kruppa. Działo to mające 5 luf równoległych może być odwracane we wszystkich kierunkach i oddać może tysiące strzałów na minutę. Fabryki Kruppa wykończą wkrótce budowę dwu tysięcy armat „rotacyjnych“.

Stratosferyczna rakieta będzie jedną z najstraszniejszych broni przyszłej wojny. Kierowana z odległości falami radjowemi, rakieta taka naładowana potężnemi środkami wybuchowemi, gazami trującemi lub zarazkami chorobotwórczemi, ma zasięg 320 kilometrów. Pułkownik Hasselbach z ministerjum Reichswehry oświadczył, że wystarczy jedno naciśnięcie guzika, aby spowodować spadnięcie rakiety w dowolnem miejscu.

Promienie „Z“ są wynalazkiem, którego tajemnica jest najbardziej przez Niemców strzeżona. Wiadomo jednak, że na danym odcinku frontu kilka aparatów wysyłających promienie „Z“ wytworzy „mur niewidzialny“, który nie przepuści żadnego motoru nieprzyjacielskiego. Pod działaniem tajemniczych promieni przestaną funkcjonować motory samolotów lub czołgów i wszelka ofenzywa okaże się niemożliwa. Wynalazek ten nie jest wymysłem, bo wiarogodni świadkowie twierdzą, że przed trzema laty w pobliżu granicy czechosłowackiej, podczas prób tych promieni, motory samochodów, przejeżdżających przez objętą promieniami „Z“ strefę, przestawały nagle działać i dopiero po godzinie ruszyły, jakby nic nie zaszło.

Karabin maszynowy „Stange“ waży tylko 22 funty i łatwo może być użyty przez jednego żołnierza. Kulomiot ten daje 600 strzałów na minutę.

Pozatem przedsięwzięto budowę nowego kulomiotu ciężkiego dla samochodów pancernych, strzelającego 1400 pocisków w minucie. Sztuka mordowania ludzi czyni piękne postępy.

Wiadomości radjowe

SUITA HUCULSKA — WŁADYSŁAWA MACURY.

Niedzielny koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Oziminskiego (6. 10. godz. 20-ej) obejmuje program kompozytorów wyłącznie polskich. Najobszerniejszą część programu wypełni „Suita Huculska“ Władysława Macury, której treścią jest życie, zwyczaje, muzyka i obrzędy huculskie. Ten barwny lud górski, lud o ogromnym zmyśle artystycznym, jako o tem świadczą piękne tkaniny i ozdobne wyszycia, śliczna architektura kościołów i chat, — posiada jeszcze wiele cech prymitywnych, a temsamem — interesujących. Muzyka, pieśń, instrumenty huculów, w szczególności trombity, które tylko w kilku punktach Europy jeszcze spotkać można, odzwierciadlają znakomicie ich rodzaj sztuki i charakter duszy.

Jako temat do opracowania dla kompozytorów nadaje się huculszczyzna znakomicie. W suicie utalentowanego wielce kompozytora, Władysława Macury huculszczyzna wystąpi w całej swej krasie.

W tej samej audycji usłyszą radjosłuchacze m. in. „Kołysankę“ — Maszyńskiego. W części wokalnej koncertu wystąpi znakomity śpiewak operowy Antoni Gołębjowski .

W ŚWIĘTOKRZYSKICH KNIEJACH.

...Jesień idzie... Ludzie, których obowiązek zmusza do pozstania o tej porze w mieście, szukają jej w parkach, zagajnikach i podmiejskich ogródkach. Ci zaś, których udziałem będzie w tym czasie swoboda dłuższego wypoczynku, wychodząc na spotkanie jesieni, zabłądzą może do lasu. A gdzież znajdziemy owe lasy, tak bardzo znane z opisów Żeromskiego, jeśli nie w umiłowanych przezeń Górach Świętokrzyskich — tak bliskie, tak mało są przecież znane.

A doprawdy warto je poznać. Może do tego nakłoni słuchaczów w dniu 6. 10 (niedziela) o godz. 21.30 feljeton J. Tuwana.

PIEŚNI RUMUŃSKIE.

Pieni rumuńskie są u nas naogół mało znane, a przecież folklor, w szczególności folklor krajów wschodnjo - europejskich, który posiada jeszcze tak wiele pierwiastków bezpośredniości, interesuje nas w wysokim stopniu.

Audycja pieśni rumuńskich w wykonaniu Julji Drozdowskiej dn. 7. 10 o godz. 18-ej zaciekawi bezwątpienia szerokie koło radjosłuchaczy.

W STULECIE ŚMIERCI KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO.

Pragnąc podtrzymać ciągłość naszej kultury, Polskie Radjo od czasu do czasu wraca do ważniejszych momentów i postaci dawnej literatury. Biorąc za punkt wyjścia, upływające właśnie 100-lecie śpiewaka „Wiesława“, poświęca Polskie Radjo „Wieczór literacki“ — Brodzińskiemu, w dn. 7. 10 (poniedziałełk) o godz. 21.30.

Temat ten opracuje zaszczytnje znany już, młody beletrysta — Jan Waśniewski i młody poeta — Czesław Cieśliński.

NA FRONCIE ROBOTNICZYM

Zmiany w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. tygodniu sprawozdawczym w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego nastąpiły znaczniejsze zmiany.

Oprócz zapowiedzianego wysłania na urlop turnusowy 212 robotników z Renardu, o czem pisaliśmy, w przemyśle węglowym nastąpiły dalsze zmiany, a mianowicie: towarzystwo franko - włoskie wysłało na turnus 32 robotników z kop. Paryż. Obecnie na urlopie przebywa 408 robotników tego towarzystwa.

Zakłady „Solvay" wysłały na jednomiesięczny urlop turnusowy 30 robotników z kop. Grodziec.

Huta Bankowa przyjęła do pracy 42 robotników.

Fabryka lin i drutu daw. Deichsel wysłała na jednomiesięczny urlop turnusowy 16 robotników, spowodu braku zamówień.

Fabryka wyrobów gumowych „Wolbrom" wymówiła pracę 20 robotnikom, na ogólną liczbę 74 zatrudnionych robotników.

ZATAR GZ ROBOTNIKAMI ZATRUDNIONYMI PRZEZ FUNDUSZ PRACY w OLKUSZU.

Swego czasu pisaliśmy, że na robotach finansowanych przez fundusz pracy w powiecie olkuskim wynikł zatarg z robotnikami na tle wysokości płac, nie przestrzegania godzin pracy i terminów wymówienia.

W związku z tem odbyła się w Olkuszu konferencja, w której udział wzięli insp. Rychłowski z Sosnowca, przedstawiciele zarządu m. Olkusza, przedstawiciele sejmiku olkuskiego i z ramienia robotników p. Staśko, członek okręgowej komisji związków klasowych z Sosnowca.

Na konferencji tej ustalono, że robotnicy na dniówkę otrzymywać mają 2.60 zł. Pozatem przestrzegany ma być czas pracy, a przy zwalnianiu robotników ustawowy termin wypowiedzenia.

Na konferencji poruszono przedewszystkiem sprawę bardzo niskich płac, jakie otrzymywai lrobotnicy zatrudnieni przy robotach finansowanych przez fundusz pracy. I tak na przykład robotnik pracujący w kamieniołomach az 10 godzin pracy otrzymywał 80 groszy.

Sprawa izb pracy

KONFERENCJA w Z. Z. P. P. i H.

W ub. środę odbyła się w Sosnowcu nadzwyczajna konferencja prezydjum i rad okręgowych unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Katowicach i Sosnowcu, poświęcona zagadnieniu izb pracy.

Po szczegółowem przedyskutowaniu sprawy, opracowano pewne wytyczne dla naczelnych władz pracowniczych w Warszawie, w których podkreślono konieczność utrzymania całkowitego samorządu izb pracy, opartego na zasadzie przedstawicielstwa pracowniczego związków zawodowych.

Wytyczne te, ujęte jako tezy do projektu przesłanego komitetowi wykonawczemu unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, który wystąpi z własnym projektem ustawy o izbach pracy po zasięgnięciu ostatecznych opinij rady okręgowych.

Również postanowiono wznowić akcję w sprawie ubezpieczeń społecznych, kóre będą prawdopodobnie tematem narad nowych ciał ustawodawczych.

W obradach wziął m. in. udział senator p. L. Maciejewski, który dał obietnicę popierania tych spraw na terenie Warszawy.

Dlaczego sprowadza się obcokrajowców a wyrzuca na bruk polskich robotników?

W fabryce Deichsla w Sosnowcu jeszcze w ub. poniedziałek ukazało się ogłoszenie o wysłaniu na urlop turnusowy 16 robotników (ciągaczy drutu).

Wysyłanie robotników na urlopy turnusowe jest w Zagłębiu zjawiskiem normalnem, to też nie wywołałoby to większego poruszenia wśród robotników.

Obecnie jednak do sekretarjatu robotników przemysłu metalowego w Sosnowcu zwrócili się robotnicy z prośbą o interwencję, gdyż w tym samym czasie dyrekcja fabryki przyjęła do pracy dwuch obywateli niemieckich, rzekomo specjalistów.

Postępowanie dyrekcji wywołało wśród robotników duże poruszenie i oburzenie.

Przypuszczać należy, że w Polsce znajduje się tylu fachowców, że dyrekcja fabryki nie była zmuszona do przyjęcia do pracy obcokrajowców.— W dobie rosnącego bezrobocia przedewszystkiem dbać musimy o zatrudnienie własnych obywateli.

Dowodem tego może być postępowanie innych państw, jak naprzykład Francji, która usuwa polskich robotników, a na ich miejsce daje pracę własnym obywatelom.

Tragiczny wypadek w bieda--szybie w Dąbrowie

BEZROBOTNY ZE ZŁAMANYM KRĘGOSŁUPEM PRZEWIEZIONY DO SZPITALA.

Onegdaj znowu miał miejsce tragiczny wypadek w jednym z bieda - szybów na terenie Zagłębia.

W czasie wydobywania węgla zasypany został 27-letni Władysław Mucha, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Hieronimskiej 25.

Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej i spod zwałów węgla i ziemi wydobyto nieszczęśliwego robotnika.

Doznał on złamania kręgosłupa.

Muchę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Z działalności miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu

We wrześniu br. w miejskiej pracowni badania żywności zbadano pod względem chemicznym i bakterjologicznym ogółem 410 prób różnych artykułów żywności, z czego 91 uległo zakwestjonowaniu, jako zafałszowane bąź fałszywie oznaczone, zepsute itp.

W tem analiz mleka wykonano 166 prób, zakw. 19, co stanowi 11.4 proc., śmietany — 12 prób, zakw. 5, co stanowi 41.6 proc., masła — 37 prób, zakw. 21.6 proc., sera — 5 prób,. wód studz. i siec. — 8 prób, zakw. 6, co stanowi 75 proc. wód gaz. owoc. — 6 prób, zakw. 1, co stanowi 16.6 proc., wyrobów wędliniarskich 75 — prób, zakw. 1, co stanowi 1.3 proc., esencja octowa — 19 prób, zakw. 6, co stanowi 31.5 proc., wyrobów cukierniczych — 44 prób, zakw. 41, co stanowi 93.1 proc., innych artykułów żywnościowych — 34 prób, zakw. 3, co stanowi 8.8 proc., przedmiotów użytku — 4 prób, zakw. 1, co stanowi 25 proc.

Rewolwerem rozstrzygnął spór o mieszkanie

DWA STRZAŁY DO BRATOWEJ.

Pomiędzy braćmi Konstantym i Janem Sewastjanami, zamieszkałymi wspólnie w domu swego ojca na kolonji Cieśle - Węgródek, gm. Sławków często wynikały nieporozumienia na tle mieszkaniowem.

Mściwy Konstanty odgrażał się, że raz zrobi porządek i wyrzuci brata Jana wraz z jego żoną na ulicę pod latarnię.

W dn. 2 bm. wieczorem w czasie nieobecności Jana, wynikła sprzeczka pomiędzy Konstantym, a żoną Jana, 22-letnią Ireną.

W pewnej chwili Konstanty wyjął rewolwer i strzelił do swej bratowej, trafiając ją w głowę. Gdy kobieta, słaniając się, usiłowała uciec, padł drugi strzał, raniąc Irenę Sewastjanową w rękę.

Upadek ciężko rannej na ziemię ostudził dopiero sprawcę.

Irenę Sewastjanową w b. groźnym stanie zabrała karetka pogotowia ubezpieczalni z Sosnowca do szpitalu sosnowieckiego.

WIELKA WYSTAWA ARTYSTÓW MALARZY W KATOWICACH.

Jednocześnie z otwarciem jesiennych tygodni targowych w halach wystawowych przy Parku Kociuszki, uruchomiona została w tychże halach wielka wystawa artystów malarzy ze Śląska i Warszawy. Wystawa powyższa zorganizowana jak i jesienne tygodnie targowe staraniem śląskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach zgromadziła kilkaset prac najcenniejszych mistrzów współczesnego malarstwa polskiego.

Obie imprezy zarówno jesienne tygodnie targowe, jak i wystawa malarzy mogą śmiało liczyć na powodzenie ze względu na różnorodność i jakość eksponatów.

ODDZIAŁ L. M. i K. W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO W SOSNOWCU.

W związku z reorganizacją ligi morskiej i kol., na terenie miasta Sosnowca, i stworzenie obwodu miejskiego, został zorganizowany przy fabryce tow. sosnow. fabryk rur i żelaza sp. akc. w Sosnowcu, samodzielny oddział L. M. i kol.

Zebranie organizacyjne zagaił delegat obwodu miejskiego inż. L. Rudowski. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie powołano P. L. Piętkę, sekretarzował p. Cz. Wojtyra. Do zarządu oddziału zostali wybrani pp.:Sawkiewicz—prezes, J. Körner — I wiceprezes, F. Nowosielski — II wiceprezes, C. Wojtyra — sekretarz, K. Wolski — zastępca, E. Wiśnicki — skarbnik, J. Płatkowski — zastępca skarbnika, L. Tobolski, F. Fronczek — członkowie.

Obecnie oddział liczy 100 członków rzeczywistych. Obecnie prezes p. Sawkiewicz przenosi działalność organizacyjną i na robotników. Nowopowstały oddział L. M. i Kol. nosi nazwę „Liga morska i kol. oddz. Hulczyński" w Sosnowcu.

W NIEDZIELĘ DO CZĘSTOCHOWY!

Na święto Matki Boskiej Różańcowej w niedzielę 6 października wyruszamy wszyscy z wielką pielgrzymką śląską do Częstochowy.

Wyjazd pociągu z Katowic o godz. 6.08, z Szopienic o 6.17, z Sosnowca o 6.23. Wyjazd powrotny z Częstochowy o 19.20.

Cena udziału obejmująca bilet i koszty organizacyjne wynosi 5 zł.

Zgłoszenia tylko do soboty godz. 12-ej w południe przyjmuje jeszcze: „Orbis" Sosnowiec, ul. 3 maja.

KRONIKA

Piątek 4 Październik	Dziś: † Franciszka Jutro: Placyda M. Wschód słońca: 5.46 Zachód słońca: 5.01

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 4. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 1330 „Z rynku pracy." 13.15 Przerwa 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 „Październik na niebie i ziemi" — pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych. 17.00 „W polskiej drewnianej Pompei" — reportaż z prasłowiańskiej osady w Biskupie—Marji Rudnickiej, 17.15 Minuta poezji. 17.20 Kwintet fortepanowy. 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 płyty. 19.00 Koncert.. 19.15 Program na dzień następny. 19.25 Skrzynka rolnicza. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Lekka audycja muzyczna ze Lwowa. 20.50 Dziennik ze wieczorny. 21.00 Obrazki z Polski.

21.05 Koncert. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Wiad. meetorl. dla komunik. lotniczej.

KATOWICE.

Piątek, 4. 10.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00 Transm. z Warszawy. 8.10 Przerwa. 131.57 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.35 (płyty). 14.30 Przerwa 15.15 Wiad. giełdowe. 15.117 Chwilka społeczna 15.25 Transm. z Warszawy. 18.30 „Mateusz i Elżbieta" — opowiadanie. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 Jak spędzić święto? 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Transm. Warszawy. 20.00 Thausm. ze Lwowa. 20.50 Transm. z Warszawy.

—oOo—

RÓWNIEŻ ODSETKI OBEJMUJĄ ULGI PODATKOWE.

Wydane zostało wyjaśnienie do urzędów podatkowych w sprawie stosowania rozporządzenia w ulgach w stosunku do zaległych podatków. Umorzenie kar za zwłokę i odsetek za odroczenie obejmuje również odsetki i kary dotyczące zaległości do dnia 1. 10. 1931 roku, których płatność odroczona była do 30 września 1933 roku.

—o—

Z Kielc

(k) **Samochodowa czołówka propagandowa LOPP.** Okręg wojewódzki LOPP. w Kielcach, uruchomił w tych dniach samochodową czołówkę propagandową L.O. P.P., która zaopatrzona została w wystawę eksponatów, księgarnię i przenośne kina do wyświetlania filmów propagandowych LOPP.

Zadaniem czołówki będzie dotarcie do ludności wsi i miasteczek woj. kieleckiego, gdzie LOPP. ma dotychczas zbyt małe wpływ oraz informowanie ludności większych ośrodków — o wynikach pracy ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej państwa.

Objazd czołówki będzie ułożony tak, by każdy obwód powiatowy LOPP. mógł ją wykorzystać na swym terenie w ciągu 8 — 10 dni w roku, przy projektowanych ogółem 100 wyprawach, na które przeznaczone zostały w zasadzie soboty, niedziele i święta.

Samochodowa czołówka propagandowa LOPP znajduje się już w objazdach i cieszy się ogromnem zainteresowaniem wśród społeczeństwa, co daje rękojmię że spełni ona w stu proc. zamierzony cel.

Kto popiera budowę szkół powszechnych, ten zwalcza ciemnotę i zacofanie

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski gra świetną komedję Romana Niewiarowicza pt. „Kochanek to ja", która dzięki świetnej grze artystów, dowcipnej treści, i przezabawnym sytuacjom zdobyła sobie duże powodzenie. W rolach głównych występią pp.. Z. Grzymalanka, S. Iwański i T. Krotke.

W sobotę premjera przebojowej komedji J. Devala, autora słynnego „Stefka" pt. „Towarzisz". Komedja ta poruszająca w bardzo dowcipny i ciekawy sposób zagadnienia współczesnej emigracji rosyjskiej w Paryżu, jest bodaj że najlepszą z komedyj Devala, a sądząc z powodzenia jakiem się cieszyły sztuki: „Mademoiselle" i „Stefek", jest nadzieją, że „Towarisz" będzie nowym sukcesem teatru.

W rolach głównych wystąpią: M. Gołaszewska (wielka księżna Tatjana), T. Krotke (książę Uratjew), J. Gołaszewski (rola tytułowa), W. Arciszewska (żona posła), S. Golczewski (poseł socjalistyczny), N. Karasińska i S. Iwański (ich dzieci). — A reszta zespołu artystów teatru miejskiego. Przygotowuje sztukę z całym pietyzmem, wnikając w drobiazgowe opracowanie każdej sceny, świetny reżyser p. J. Sawicki.

—o—

WIZYTACJA PARAFJI PRAWOSŁAWNEJ w SOSNOWCU.

W sobotę dnia 5 października br. o godz. 16.33 przyjeżdża do Sosnowca JE. ks. biskup Sawa Lubelski, który dokona wizytacji pasterskiej miejscowej parafji prawosławnej.

Uroczyste powitanie JE. ks. biskupa odbędzie się w cerkwi o godz. 17-ej, po którem odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo wieczorowe.

W niedzielę, dnia 6 bm. zostanie odprawiona uroczysta św. Liturgja — początek o godz. 9.30.

Nabożeństwa celebrowane będą przez JE. ks. biskupa Sawę w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Proboszcz parafji
ksiądz B. Sobolewski.

—o—

— Osobiste. Wicestarostą powiatu będzińskiego został mianowany p. Kurcz — wicestarosta pow. włoszczowskiego.

Nowomianowany wicestarosta obejmie urzędowanie w dniach najbliższych.

— Czarna kawa rezerwistów. Zarząd związku rezerwistów koło Sosnowiec — śródmieście urządza w nadchodzącą sobotę w salach podziemi „Savoy" w Sosnowcu czarną kawę.

W programie występy artystów oraz wiele miłych niespodzianek. Orkiestra dżazbowa. Początek o godzinie 18-ej. Wejście wraz z podwieczorkiem 2 zł.

— Popularna pogadanka higjeniczna. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dnia 6 października 1935 r. o godz. 11-ej dr. med. Molicki wygłosi pogadankę o durze brzusznym. „Jak uchronić się przed durem brzusznym".

— Wieczorek taneczny OMP. w Sosnowcu. Z racji otwarcia prac jesiennych organizacji młodzieży pracującej ognisko im. gen. J. Bema w Sosnowcu, urządza w dniu 6 bm. wieczorek taneczny dla swych członków i zaproszonych gości w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22 (dawn. Lutnia). Początek o godz. 19-ej. Jednocześnie zarząd ogniska podaje do wiadomości swym członkom, że zbiórka na otwarcie ogniska odbędzie się w dniu 5 bm. w lokalu własnym przy ul. 1-go Maja 25 o godz. 18.30. Przybycie obowiązkowe.

— Prezydjum sekcji dozorców górniczo-technicznych PZZPP. i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydjum sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

— Zebranie koła absolwentek. W nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej odbędzie się walne zebranie koła absolwentek państwowej średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2).

Nadużycia na centralnej targowicy w Mysłowicach i w Sosnowcu

Aresztowanie dyrektora centralnej targowicy K. Kazonia

Warszawskie władze śledcze wykryły nadużycia w związku polskich kupców handlujących trzodą chlewną, końmi i bydłem oraz w takiej samej organizacji żydowskiej.

W wyniku śledztwa aresztowano prezesa polskiego związku Włodarkiewicza, skarbnika Żelasko i sekretarza Siewniczka oraz cały zarząd pokrewnego żydowskiego związku.

Wkrótce śledztwo poczęło zataczać coraz szersze kręgi, a nici nadużyć poczęły sięgać do Mysłowic, gdzie, jak wiadomo na centralnej targowicy koncentruje się niemal cały handel i eksport trzody i bydła.

Wdrożone dochodzenia przez władze śledcze przeciwko zarządowi targowicy doprowadziło do aresztowań. — Aresztowany został znany na terenie Zagłębia kupiec Woskowicz, wczoraj zaś aresztowany został dyrektor centralnej targowicy w Mysłowicach Kazimierz Kazoń.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły nadużyć narazie nie są znane.

Polska agencja telegraficzna podała w tej sprawie tylko następujący komunikat:

KATOWICE, 3. 10. PAT. Wobec wyniku częściowo już przeprowadzonego śledztwa w sprawie przeciwko Kazimierzowi Kazoniowi, dyrektorowi centralnej targowicy w Mysłowicach, sędzia okręgowy śledczy na wniosek prokuratora sądu okręgowego zarządził aresztowanie Kazimierza Kazonia, pod zarzutem występku oszustwa.

Afera na kopalni „Lipno"

WYJAŚNIENIE PP. DANIELEWICZA I ŁATKOWSKIEGO.

Otrzymaliśmy następujący list:

Do Redakcji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

W dniu 2 bm. w nr. 269 „Expresu Zagłębia" ukazał się przedruk artykułu z IKC. pod tyt. „Afera na kop. Lipno" — Kupcy łódzcy poszkodowani na wielotysięczne sumy. — Prokurator zabiera głos."

Artykuł ten od początku do końca zawiera nieprawdziwe informacje, wobec czego, powołując się na ustawę prasową, prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że zawieraliśmy jakiekolwiek umowy z kupcami łódzkimi i pobraliśmy od nich pieniądze za węgiel. Wyłącznym naszym odbiorcą jest jeden z kupców zamieszkałych w Sosnowcu.

Nie jesteśmy dzierżawcami kopalni, ale właścicielami, dzierżawimy jedynie nadanie górnicze.

Nieprawdą jest, że buchalter nasz, lub którykolwiek z naszych pracowników, składał kaucję. Nikt, zarówno z rzekomych kupców łódzkich, jak i pracowników, skargi do prokuratora nie składał, co przecież nie trudno jest sprawdzić.

Nieprawdą jest również, że chcieliśmy sprzedać przydział (kontygent) konwencji węglowej. Przydział bowiem, jak ogólnie wiadomo, jest własnością właściciela nadania p. Przesmyckiego i on tylko, a nie kto inny, może go sprzedać. My zaś ze swej strony, pod żadnym względem, do tego nie jesteśmy uprawnieni, a więc nie mogliśmy pertraktować z konwencją węglową.

Zaznaczamy wreszcie, że artykuły, które się ukazały w prasie łódzkiej, były aktem zemsty osobistej. Przeciwko oszczercy i inspiratorowi tych artykułów, Stanisławowi Rajchowi, kierownikowi agencji prasowej w Łodzi, skierowaliśmy sprawę do prokuratora. Dziękując zgóry za zamieszczenie powyższego wyjaśnienia, kreślimy się

z poważaniem
Mieczysław Danielewicz
Adam Łatkowski.

* * *

Jak to wczoraj pisaliśmy, sekretarjat ZZZ. zwrócił się do starosty powiatowego w Będzinie z prośbą o unormowanie stosunków na kopalni „Lipno" w Łagiszy.

W związku z tem starosta Boxa wezwał do siebie jednego z właścicieli kopalni p. Danielewicza i zawiadowcę Michalskiego, celem wyjaśnienia spraw podanych w prośbie ZZZ.

Jeżeli chodzi o zwolnienie zgóry 20 robotników, to p. Danielewicz wyjaśnił, że nie zostali oni zredukowani, lecz tylko wysłani na urlop turnusowy, poczem spowrotem mają być przyjęci do pracy.

W dniu wczorajszym sekretarz Z. Z. Z. p. Perzyński również w sprawie kopalni „Lipno" odbył rozmowę ze starostą Boxą.

Zaległości robotnicze, które sięgają sumy około 16.000 zł., mają być wyegzekwowane przez komornika od właścicieli kopalni.

Sekretarz ZZZ. p. Perzyński udać się ma w tej sprawie do komornika w Będzinie, który przedsięweźmie odpowiednie kroki, celem rychłego wyegzekwowania należności robotniczych.

Dotychczas bowiem właściciele kopalni mimo solennych przyrzeczeń nie rozpoczynają wypłat zaległych należności.

— Zabawa w parku Sieleckim w Sosnowcu. W dniu 6 bm. odbędzie się w parku sieleckim wielka zabawa ludowa na rzecz budowy kościoła parafji nowosieleckiej. W programie: 2 orkiestry zespół jazz-bandowy, wędka szczęścia, słup szczęścia z cennemi fantami, tańce, występy artystyczne i liczne inne atrakcje. Bufet obfity i tani.

Cel zabawy sam mówi za siebie. Poparcie tej imprezy jest obowiązkiem wszystkich tych, którym leży na sercu sprawa dokończenia budowy świątyni W razie niepogody zabawa odbędzie się w dniu 13 bm.

— Konferencja w sprawie podatku od plakatów i szyldów oraz od anonsu. W najbliższym czasie zarząd miejski w Sosnowcu przystąpi do wymiaru podatku od szyldów, którego statut został zatwierdzony przez kielecki urząd wojewódzki.

Dla wyjaśnienia wątpliwości, jakie stąd tut ten mógł nastręczyć w jego praktycznem wykonaniu, odbyła się w dniu 1 bm. w ratuszu konferencja z przedstawicielami izby przemysłowo - handlowej, na której uzgodniono szereg zagadnień, związanych z poborem powyższego podatku, a szczególności dotyczących zwolnień od podatku, wprowadzenia opłat częściowych i t. p.

— Poradnia dla ciężarnych. Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 1 bm. w ośrodku leczniczym „Wawel" w Sosnowcu została otwarta poradnia dla ciężarnych, czynna codziennie od godz. 8.30 do 9-ej.

Do poradni zgłaszać się można bezpośrednio, tj. bez skierowania od lekarza domowego.

— Czarna kawa. W dniu 5 bm. w lokalu „Palais de Danse" przy ul. Sadowej nr. 3 w Sosnowcu wydział pracy kobiet związku strzeleckiego w Sosnowcu urządza czarną kawę. W programie występy artystyczne, tańce i niespodzianki. Wstęp: panie złotych 2.— panowie złotych 2.50 łącznie z konsumcją. Początek o godzinie 21-szej.

— Zebranie więźniów politycznych. Dnia 6 bm. o godz. 14-ej w sali domu ludowego w Sosnowcu odbędzie się zebranie więźniów politycznych, na którem ma ferowane zostanie sprawozdanie ze zjazdu delegatów stow. więźniów politycznych w Radomiu.

Na zjeździe tym podjęto szereg ważnych uchwał w sprawie b. skazańców politycznych.

— Zebranie sztygarów. W niedzielę o godzinie 10-ej odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu posiedzenie członków zarządu sekcji sztygarów związku.

— Zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Modrzejowskiej.

Katastrofa w Dąbrowie

Elektrowóz wpadł na parowóz

Przedmiotem rozpatrywania w sądzie okręgowym w Sosnowcu była sprawa katastrofalnego zderzenia się elektrowozu z parowozem w pobliżu kop. „Paryż" w Dąbrowie, przyczem dwuch ludzi, maszynista Józef Łańcuch (Będzin, ul. Ksawerowska 32) i jego pomocnik Józef Drążkiewicz, mieszkaniec Gołonoga zostało ciężko rannych.

Łańcuch doznał silnego wstrząsu mózgu, który spowodował u niego stały rozstrój nerwów, — Drążkiewicz złamania kilku żeber.

Przed sądem odpowiadał kierowca elektrowozu 49-letni Jan Zander (Będzin, Ksawerowska 34), który spowodował katastrofę przez nieuwagę i niedbalstwo służbowe. Sąd wymierzył mu miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

— **Zebranie sprawozdawcze towarzystwa przyjaciół związku strzeleckiego.** W dniu 5 bm. o godzinie 18-ej w gmachu szkoły powszechnej im. Praussa w Sosnowcu, przy ul. Prezydenta Mościckiego odbędzie się zwyczajne sprawozdawcze walne zebranie członków towarzystwa przyjaciół związku strzeleckiego powiatu będzińskiego w Sosnowcu, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie zarządu powiatu Z. S. z działalności tow. przyjaciół Z. S., 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej i 4) wolne wnioski.

— **Magistrat czeladzkkii nie wypłaca robotnikom.** Magistrat czeladzki znajduje się w poważnych trudnościach, co odbija się również ujemnie na robotnikach, którzy za pracę sezonową nie mogą odebrać swoich należności. Magistrat od miesiąca zwleka z zapłatą zarobków robotnikom, którzy zatrudnieni byli przy przebrukowaniu ulicy Kilińskiego w Czeladzi Wczoraj grupa robotników, skarżąc się na swoje położenie, usiłowała demonstrować przed budynkiem magistratu.

— **Zabawa jesienna podoficerów rezerwy w Ząbkowicach.** Związek podoficerów rezerwy i tow. domu ludowego w Ząbkowicach urządzają dnia 5 bm. i godz 20 w salach domu ludowego zabawę jesienną.

Zainteresowani, którzy dotąd nie otrzymali zaproszenia, a życzą sobie być na zabawie, mogą się po nie zgłaszać do kasy biletowej lub do lokalu związku podof. rezerwy — Ząbkowice.

——oOo——

Usiłowała wyskoczyć z drugiego piętra

Onegdaj późnym wieczorem usiłowała popełnić samobójstwo mieszkanka Strzemieszyc Agnieszka Warońska, lat 26.

Desperatka, korzystając z nieobecności siostry, z którą zamieszkuje, udała się na strych dwupiętrowego domu, skąd usiłowała wyskoczyć. Warońską w porę zdołał jednak od tego czynu powstrzymać jeden z lokatorów domu

Powód samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Dawaj chamie wódkę!

KRWAWA ROZPRAWA NA PIASKACH.

Ul. Nowopogońska na kol. „Piaski" była widownią krwawego wyczynu rzezimieszka.

Były to ostatki. Wśród spacerującego na ulicy tłumu przewijało się wielu przebranych wesołków. Ogólną uwagę zwracał na siebie ucharakteryzowany za górala osobnik.

„Góral" był wojowniczo usposobiony. Zaczepiał kobiety, potrącał mężczyzn i groźnie potrząsał ciupagą.

Doszedłszy do rogu ulicy, gdzie mieści się restauracja Saternusa, napadł na niosącego wódkę robotnika Jana Wydmańskiego (Piaski 10).

— Dawaj chamie wódkę! — krzyknął.

Wydmański odmówił, w następstwie czego między Wydmańskim, a przebranym za górala osobnikiem wywiązała się bójka. „Góral" błyskawicznym ruchem dobył z zanadrza sprężynowy nóż i wbił go w szyję Wydmańskiemu, który padł na ziemię pławiąc się we krwi.

Wydmańskiego przewieziono do szpitala, — nożowca aresztowała policja.

Okazało się, iż był nim znany na „Piaskach" rzezimieszek 29-letni Feliks Piwek.

Krwawe „ostatki" były wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Groźny rzezimieszek skazany został na pięć lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Nieszczęśliwa miłość

Na ulicy 3 maja w Sosnowcu spotkali się wieczorem panowie Pejsach Rywes i Nuchim Himmelfarb.

— Co pan tak źle wygląda? — spytał zażywny pan Rywes chudego Himmelfarba.

— Ach! — westchnął Himmelfarb. — Czy pan możesz mieć pojęcie o tego nieszczęścia, które mnie spotkało? Zgóry wykluczowane!

— Co za nieszczęście?

— Zaraz pana powiem.

Nuchim Himmelfarb oparł się plecami o ścianę i rzekł tęsknym głosem.

— Czy pan byłeś kiedy zakochony, panie Rywes? Nie? No to wyobrażaj pan sobie tę przygodę:

U znajomego malarza zobaczyłem portret nadobnej kobiety i, patrząc na nią, zapaliłem się do niej z gorącem uczuciem. Pytam się malarza: „Kto jest ta bogiania?" To odpowiedział mi: „Niema takowej, z fantazji namalowałem".

Usłyszawszy tych słów, wybiegłem na ulicę jak warjat i już cały tydzień tak latam. Serce me goreje z miłością i czuję, że poprostemu nie wytrzymam. Co robić, powiedz mnie pan! Co robić, panie Rywes?

— Jak pan jesteś taki zakochany, to się pan z nią ożeń.

— Z kogo? Z kogo, zapytywuję? Z kawałek płótna? Przecież wyżej wymjenionej kobiety niema! Czy ja się kocham w żywą istotę? W chimerę ja się kocham! W nierzeczywistość! W nicość się zakochałem, w marny puch, w złudzenie apteczne!

— To się pan z nią nie żeń.

— Tylko co mam robić? Przecież tak dłużej niemożliwe być, panie Rywes. Po prostemu chory człowiek jestem! Się kręcę po mieście, się błąkam myślą w zaświaty, wzdycham do księżyca, sie mi podoba niebo wygwiżdżane...

— No, dowidzenia się z panem, idę na kolację.

Oburzony tą nietaktowną uwagą, Himmelfarb uderzył pana Rywesa i znalazł się naskutek tego przed obliczem sądu

— Co ja go mogłem poradzić — mówił pokrzywdzony pan Rywes na rozprawie. — Nudził mnie i nudził pół godziny. Co ja, psiakrew, poetnik jestem? Sie nie znam na te rzeczy. Kupiec jestem, na towar to się znam!

Sąd skazał pana Himmelfarba na 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Z Zawiercia

(z) **Baczność, podoficerowie rezerwy!** W niedzielę 6 bm. o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków miejscowego koła związku podoficerów rezerwy. Przybycie wszystkich członków konieczne i obowiązkowe. Porządek dzienny przewiduje b. ważne sprawy.

(z) **Walne zebranie.** Zarząd straży pożarnej ochotniczej w Myszkowie w dniu 6 bm. o godzinie 15-ej w drugim terminie zwołuje roczne walne zgromadzenie członków straży pożarnej, które odbędzie się w sali zarządu gminnego w Myszkowie.

(z) **Znani torebkarze przy robocie.** Znowu zaczynają ujawniać swą działalność „torebkarze", którzy korzytsając z nieuwagi idących ulicami kobiet wyrywają im z rąk torebki. Tego rodzaju wypadek zdarzył się onegdajszego wieczoru p. E. Wyporskiej (Paderewskiego 24) przechodzącej ul. Chmielną, wskutek czego straciła torebkę wartości kilku złotych. Dokonawszy krdazieży sprawca zbiegł w nieznanym kierunku.

(z) **Lustracja zarządu i komendy powiatu Z. S. w Zawierciu.** Onegdaj odbyła się szczegółowa lustracja zarządu i komendy powiatowej zwązku strzeleckiego. Lustrację przeprowadzili: prezes podokręgu śląskiego senator dr. Pawelec i komendant kapitan Lendo w obecności prezesa powiatu dra Leona Michnowskego komendanta L. Skiderskiego, wiceprezesa mgr. S. Malanowicza i skarbnika.

(z) **Manifestacja antyczeska.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się manifestacja antyczeksa. Manifestację organizuje miejscowy związek rezerwistów. Zbiórka ze sztandarami o godz. 9 rano na boisku obok domu ludowego..

(z) **Sąsiad z pałką.** Onegdaj o godzinie 5 rano na wychodzącego z domu do pracy Jana Flaka, zamieszkałego przy ul. Spacerowej 31 rzucił się jego sąsiad Stefan Grabek, zaczepiony przedtem za płotem i uderzył Flaka grubą drewnianą pałką w rękę i głowę, a następnie rozbił mu kamieniem głowę. Po dokonaniu tego czynu Grabek zbiegł do swego domu. Pobity Flak zamiast do pracy udał się do lekarza na opatrnek.

——:x:——

Z Olkusza

(ol.) **Pożar.** W Przegini, gm. Rabsztyn spłonął w nocy na 2 bm. dom Franciszka Ciocha spowodu złego stanu komina.

(ol.) **Napad na mieszkanie w Starczynowie.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy wtargnęli do mieszkania Michalskiej w Starczynowie koło st.. Bukowno, zabierając około 25 zł. gotówką i część garderoby Pościg za sprawcami zarządzono.

(ol) **Dwa razy okradziony na letnisku.** Korzystając z pięknej jesiennej pogody, mieszkaniec Wolbromia, Moszek Zyngier wyjechał na letnisko do Chliny za Wolbrom.

W kilka dni po ulokowaniu się, Zyngierowi w jakiś tajemniczy sposób znikło 48 zł., onegdaj za w ten sam sposób przepadło 75 zł.

Przestraszony Zyngier zrezygnował z letniska, lecz o wypadku tajemniczego ulatniania się pieniędzy, zawiadomił policję.

Po krótkiem dochodzeniu policja ustaliła, że kradzieży w dość sprytny sposob dokonał syn gospodarza, 15-letni Marjan Duch Część pieniędzy od niego odebrano.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

43. POWIEŚĆ.

— Jakie pewnikiem się stanie, gdy przeszukamy gruzy spalonych murów, celem odnalezienia szczątków stopionego złota, które znajdwać się tam powinno, jeżeli kradzież spełnioną nie została.

— Pańskie więc podejrzenia wyłącznie spoczywają na Joannie Fortier?

Sędzia śledczy spojrzał badawczo na panią Bertin. ,

— Nikt inny nie został nam przedstawiony w tym względzie. Miałażbyś pani mieć poszlaki na jaką inną osobistość?

— Obowiązkiem moim jest powiedzieć wszystko co wiem, a nawet co myślę — dparła pani Bertin. — W dniu, w którym bat mój przybył do Saint-Gervais dla odwiedzenia chorego syna, miałam z nim długą rozmowę. Wiadomo panu, że mój brat był wynalazcą, że przepędzał życie na odszukiwaniu postępów w mechanice przemysłowej.

— Wiem, że pan Labroue był rczonym.

— Otóż, zwierzył on mi się w pewnym względzie.

— W czem?

— Wynalazł maszynę do giloszowania krzywych powierzchni. Zbudowawszy ją w krótkim czasie, miał nadzieję zebrania stąd wielkiego majątku. Plany wykończał w najściślejszej tajemnicy i powierzył takowe jedynie...

— Komu?

— Człowiekowi, który mógł był powziąć myśl przywłaszczenia sobie jego wynalazku, eksploatowania go na własna korzyść i zbogacenia się z krzywdą prawdziwego twórcy. Przypuściwszy to, kradzież, podpalenie fabryki, morderstwo, wszystko wyjaśnione zostanie. Nie mogę wierzyć albowiem, aby kobieta choćby najbardziej energiczna i mściwa, zdolną była do spełnienia podobnego dzieła zniszczenia.

— Kogo więc pan Labroue wtajemniczył w swe plany?

— Nadzorcę fabryki...

— Nazwiskiem?

— Jakób Geraud.

Ricoux zerwał się z krzesła. Usłyszawszy to sędzia śledczy uśmiechnął się z lekka.

— Tym razem pani błądzi — rzekł.

— Ja, błądzę?

— Tak. Ponieważ jeśli jest człowiek, którego żadne podejrzenie dosięgnąć nie zdoła, to ten właśnie, jakiego pani wskazujesz.

— Dlaczego?

— On umarł.

— Umarł?! — zawołała pani Bertin.

— Tak. Stał się ofiarą własnego poświęcenia, skoczywszy w płomienie dla ratowania papierów i kasy pana Labroue; co potwierdzam, jako naoczny świadek — zawołał Ricoux. — Widziałem na własne oczy, jak zapadł się nad nim dach pawilonu, pogrążając go w piec ognisty, gdzie nie mogliśmy nawet odnaleźć szczątków jego. Jakób Geraud stał się męczennikiem obowiązku. Cześć jego pamięci!

— Umarł! — powtórzyła pani Bertin. — Masz pan słuszność, panie sędzio, ja się pomyliłam w moich przypuszczeniach — dodała po chwili — nie wiedziałam o tym tragicznym zgonie tego dzielnego człowieka.

— Nic dziwnego, pragniesz pani również jak my, ażeby zabójca twego brata został ukarany, i odszukać go usiłujesz, to naturalne. Wszak wierzaj mi pani, prawdziwą i jedyną sprawczynią zbrodni, jest owa potworna istota, Joanna Fortier! Czy nie masz pani jeszcze jakich innych objaśnień do udzielenia?

— Nie, panie.

— Żegnam więc; gdybym potrzebował jakich szczegółów, napiszę do pani, prosząc ją o przybycie.

— Jestem na pańskie rozkazy — odrzekła siostra pana Labroue i wraz z kasjerem opuściła gabinet sędziego.

* * *

Joanna zostawszy życzliwie przyjętą przez księdza Langier, jak wiedzą czytelnicy, otrzymała tam potrzebną sobie pomoc i staranie. Filiżanka bulionu i nieco starego wina, wzmocniły dwoje tych biednych istot upadających ze znużenia i głodu.

— Niech Bóg wynagrodzi państwa — rzekła nieszczęśliwa — za waszą dobroć! Co stałoby się bowiem z mym dzieckiem i ze mną?

— Przygotuję bardziej pożywne śniadanie — ozwała się na to siostra proboszcza, chcąc przerwać podziękowania — poczem uda się pani na spoczynek, którego widocznie bardzo potrzebujesz. Musiała pani iść pieszo wiele?

— O! wiele, bardzo długo! — zawołał Juraś, nie puszczając z rąk konika. — Jestem zmęczony, mimo, iż mama niosła mnie przez całą drogę.

— A więc spać pójdziesz mój mały przed śniadaniem — rzekła pani Darier, całując chłopczynę. — I pani także — dodała — zwracając się ku Joannie. — Brygida przygotowała już łóżko, na którem wypocząć możesz.

Wdowa wybuchnęła płaczem Wdzięczność przepełniła jej serce.

d. c. n.



Ubiegły sezon uzdrowiskowy i turystyczny

Uzdrowiska—Pociągi popularne—Turystyka krajowa i zagraniczna—Wycieczki morskie

Letni sezon turystyczny, uzdrowiskowy i letniskowy skończony. Jak że minął tegoroczny sezon letni rozpoczęty pod znakiem wzrostu turystyki wewnętrznej? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, nasz korespondent warszawski zwrócił się kolejno do związku uzdrowisk polskich, ligi popierania turystyki, Orbisu i Linji Gdynia—Ameryka.

— Tegoroczny sezon w uzdrowiskach — informuje nas uprzejmie dyrektor związku uzdrowisk polskich p. H. Minkiewiczowa — można uważać za pomyślny, w każdym razie lepszy od zeszłorocznego. Niewątpliwie odegrało tu dużą rolę wydatne obniżenie cen w pensjonatach i hotelach, obniżka taks kuracyjnych za zabiegi i kąpiele, no i zniżki kolejowe dla powracających z uzdrowisk. Szczęśliwą okazała się inicjatywa uprzystępnienia najszerszym sferom pobytu w uzdrowiskach po sezonie głównym; wrzesień ściągnął do uzdrowisk wiele osób, dla których sezon główny był jeszcze zbyt kosztowny.

— Jak przeciętnie kształtowały się ceny w pensjonatach? — pytamy.

— Skalą jest oczywiście bardzo szeroka, zależnie od miejscowości, stopnia komfortu w danym pensjonacie i utrzymania. Naogół biorąc pod uwagę wszystkie bodaj uzdrowiska, można określić, że cena za pokój z utrzymaniem wynosiła od 4 do 20 zł. dziennie.

— Jakże się przedstawiał sezon tegoroczny w uzdrowiskach nadmorskich?

— Frekwencja była niewątpliwie dobra, nie obserwowaliśmy jednak tego olbrzymiego natłoku, jak w roku zeszłym. W ubiegłym sezonie nie zdarzały się już wypadki, że ludzie wracali następnego dnia po przyjeździe, nie mogąc otrzymać pimieszczenia. Ceny spadły również, w miejscowościach na półwyspie Helu pokój z utrzymaniem kosztował około 7—8 zł. dziennie.

— Na zakończenie pragnę podkreślić — mówi dyr. Minkiewiczowa — że ubiegły sezon minął w uzdrowiskach pod znakiem inwestycyj; w każdem niemal uzdrowisku budowano czy to nowe łazienki czy basen, czy rozszerzano dotychczasowe urządzenia i t. d.

W biurze ligi popierania turystyki otrzymujemy ciekawe zestawienie cyfrowe od dyrektora ligi dr. Zielińskiego.

— Tegoroczny sezon letni — stwierdza dyr. Zieliński — stał pod znakiem turystyki zbiorowej i w dziedzinie tej obserwujemy wielki skok naprzód. Liga która otrzymała od ministerjum komunikacji mandat organizowania turystyki wewnętrznej, urządzała z jednej strony wycieczki pociągami popularnemi, z drugiej — zjazdy masowe. Podczas gdy latem r. ub. zorganizowano w całej Polsce 165 pociągów popularnych, które przewiozły około 115.000 osób, w bieżącym roku mieliśmy 362 wycieczki pociągami popularnemi, któremi przejechało 215.000 pasażerów. Z ogólnego ruchu turystycznego przypada około 80.000 osób na Kraków; na drugiem miejscu znajduje się Częstochowa, gdzie przybyło ok. 65.000 osób, dalej Zakopane Święto Gór), Spała (Zlot harcerski), Gdynia (Święto morza). Oprócz pociągów popularnych, jak już zaznaczyłem, urządziliśmy szereg zjazdów masowych, jak np. „Święto Gór", ostatnio na „Święto Winobrania", do Ustjanowej i t. d.

— Z jakich ośrodków wyjeżdżają największe grupy turystów?

— Na pierwszem miejscu znajduje się oczywiście stolica: z Warszawy wyjechało w sezonie letnim około 42.000 osób, dalej Łódź dała 29.000 turystów, Katowice i Kraków po 26.000. Podkreślić należy, że Poznańskie i Pomorze, mimo stosunkowo wysokiego tam standartu życiowego, są bardzo ciężkie do „ruszenia". Z Poznania wyjechało tylko 10.000 osób, z Torunia 3.000, z mniejszych ośrodków niemal nikt. Na Kresach Wschodnich również rozpoczął się już ruch, z Wilna przewieźliśmy około 3.300 turystów, z Suwałk 1.800, z Grodna 1.000. Oczywiście dane te dotyczą tylko wyjazdów turystycznych pociągami popularnemi i wycieczkowemi — kończy dyr. Zieliński.

Najlepszą ilustracją sezonu letniego jest ilość sprzedanych biletów kolejowych. W tym zakresie udziela nam informacyj naczelny dyrektor Orbisu, mjr. Mieczysław Fularski.

— Zaobserwowaliśmy w ubiegłym sezonie wzrost liczby podróżujących w stosunku do roku 1934 Liczba sprzedanych przez nas biletów kolejowych w maju r. b. wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 20 proc., w czerwcu o 26 proc., w lipcu o 45 proc.

Obserwujemy niewątpliwie znaczny wzrost ruch w turystyce wewnętrznej, w której oczywiście poważną pozycję stanowi ruch turystyczny do Krakowa. Zainicjowaliśmy wyjazdy grupami wycieczkowemi, które cieszą się dużem zainteresowaniem. Z drugiej strony podkreślić należy wzrost ruchu turystycznego z zagranicy do Polski, tak ważnego ze względów gospodarczych. Podkreślić należy przedewszystkiem przełamanie obojętności Anglików, których ściągnąć do nas było niezwykle trudno. Efekt jednak pierwszej wycieczki był taki, że wkrótce zaszła potrzeba zorganizowania czterech następnych. Mieliśmy również wycieczki Holendrów, Duńczyków, Finnów, Czechów, Rumunów i Włochów. W ubiegłym sezonie turystycznym przybyło do Polski około 18.000 turystów zagranicznych. Jeśli idzie o ruch turystyczny z Polski zagranicę, to z konieczności był on kierowany do tych krajów, z któremi łączą nas umowy turystyczne, względnie układy kompensacyjne, a więc do Jugosławji, Bułgarji, Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Dzięki turystom „odmroziliśmy" 1.200.000 złotych w Jugosławji, które zużyte zostały na pokrycie należności naszych eksporterów. Osobną pozycję — kończy mjr. Fularski — stanowi turystyka morska, która cieszy się coraz większą popularnością.

Jak nas informują Linje Żeglugowe Gdynia—Ameryka, tegoroczny sezon wycieczek morskich należał do rekordowych pod względem frekwencji pasażerów. Pomimo znacznego ułatwienia wyjazdów zagranicę drogą lądową, wycieczki morskie na statkach polskich cieszyły się wielką popularnością, co jest dowodem, że turystyka morska zjednywa sobie sympatje szerszych sfer naszego społeczeństwa. W tegorocznym sezonie odbyło się 11 wycieczek na morza północne i południowe, z czego 9 wycieczek na okręcie „Kościuszko", jedna na nowym motorowcu „Piłsudski" i jedna na statku „Pułaski". Ogółem w wycieczkach brało udział około 6.100 pasażerów.

Stc.

Projekt wystawy uzdrowiskowo-turystycznej

Na odbytej ostatnio w Krakowie konferencji turystyczno - zdrojowiskowej, w której brali udział m. in. wicemin. Bobkowski, prezydent dr. Kaplicki, delegaci ministerjum opieki społecznej, związki uzrowisk polskich i organizacyj turystycznych, omawiano obszernie projekt zorganizowania wystawy uzdrowiskowo - turystycznej. W toku dyskusyj wyrażono zgodną opinję, że zorganizowanie tego rodzaju wystawy, pomyślanej na szeroką skalę, jest wielce celowe i posiadać będzie duże znaczenie z punktu widzenia popularyzacji. lecznictwa zdrojowego wśród najszerszych sfer społeczeństwa.

Uznano za wskazane złączyć termin wystawy z uroczystościami „Dni Krakowa", które odbyć się mają wiosną 1936 r. Co do miejsca wystawy brane są pod uwagę trzy tereny w Krakowie: gmach wystawowy przy ul. Rajskiej, Park Jordana lub tereny na Błoniach. Wstępne prace powierzono komitetowi przygotowawczemu, który zajmie się opracowaniem wytycznych i kosztorysu wystawy.

—oOo—

Przed otwarciem wystawy sportowo-turystycznej

Uroczyste otwarcie wystawy sportowo turystycznej w Krakowie odbędzie się w dniu 19. bm.; otwarcia wystawy dokona wiceminister komunikacji inż. Aleksander Bobkowski.

Udział w wystawie zgłosił szereg organizacyj turystycznych, biura podróży, ministerjum komunikacji, liga popierania turystyki, PLL. „Lot", polski związek turystyczny itd. Jedną z atrakcyj wystawy będzie model budującej się obecnie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Niemniejsze zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie olbrzymi model M/S „Piłsudski".

W dziale sportowym wystawy reprezentowane będą wszystkie gałęzie sportu Na okres wystawy przewidziany jest szereg atrakcyjnych imprez sportowych, m. in. projektowany jest mecz piłki nożnej Barcelona — Kraków. Komitet wystawy uzyskał znaczne zniżki kolejowe dla osób zwiedzających wystawę, jak i na przewóz eksponatów.

—oOo—

Do Paryża

Kto nie chciałby zobaczyć Paryża, naj piękniejszego w jesieni?

Dwie wycieczki ORBISU wyjeżdżają z Warszawy dn. 5 i 9 października. Cena od zł. 333, obejmuje indywidualny paszport, wizy oraz przejazd kolejowy.

Powrót indywidualny — do 25 lub 29 października.

Informacje i zapisy w placówkach ORBISU.

Ankieta w sprawie ruchu letniskowego

Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc uzyskać właściwy pogląd na sytuację i potrzeby letnisk, oraz materjał do podjęcia badań i inicjatywy w kierunku usunięcia najważniejszych niedomagań, usprawnienia ruchu letniskowego i szerszego uwzględnienia letnisk w polityce gospodarczej — zwrócił się do gmin miejskich i wiejskich województwa krakowskiego ze specjalną ankietą.

Ankieta ta dotyczy spraw frekwencji w letniskach, propagandy, komunikacji, stanu sanitarnego, środków lokomocji, zabudowy, aprowizacji, bezpieczeństwa, urządzeń rozrywkowych i sportowych itd.

—..o..—

Pielgrzymka do Austrji

W czwartek 10 października wyjeżdża z Katowic polska pielgrzymka do Austrji. Program pielgrzymki nader urozmaicony. — Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, okolicę, Mariazell, austrjackiem Loretto zwane, położone w malowniczej okolicy w Styrji, Semmering.

Cena udziału obejmująca wszelkie świadczenia, jak: paszport, wizy, przejazdy kolejowe i autobusowe, zwiedzanie, utrzymanie i mieszkanie wynosi tylko 175.— zł.

Spowodu wielkiego zainteresowania pielgrzymką termin zgłoszeń przesunięty do 5 października.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Liga katolicka w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 58. Tel. 306-52 i 313-30.

—"o"—

Zniżki kolejowe dla nowożeńców

Koleje węgierskie wymyśliły nowy trick celem ściągnięcia do siebie większej ilości turystów zagranicznych. W ostatnich dniach wydano mianow. rozporządzenie, że cudzoziemcy nowożeńcy, pragnący zwiedzić w czasie podróży poślubnej Węgry korzystać będą z 50 proc. zniżki przy przejazdach kolejami.

Sposób stary, gdyż od paru lat z dużem powodzeniem uprawiają go Włosi, ale nie mniej dowcipny. Napewno niejedna z nowozaślubionych par odbędzie swą podróż poślubną po Węgrzech, poznając w „oszczędny" sposób nieznany dotąd sobie kraj.

—"o"—

Torpedy na kolejach francuskich

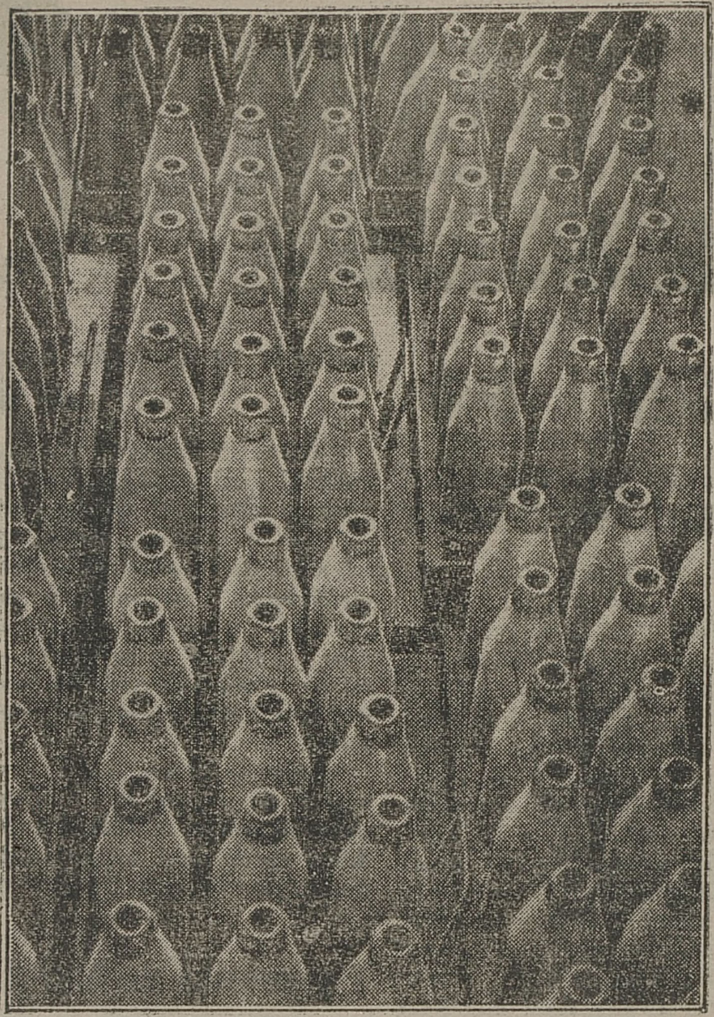
Ustawiczne ulepszanie środków komunikacyjnych przejawia się w obecnych czasach coraz większym rozwojem pociągów motorowych czyli tak zwanych torped.

Kursujące między Paryżem i Hawrem torpedy odbywają przestrzeń 229 km. w ciągu 2 godzin z przeciętną szybkością 115 km. na godzinę, przyczem dopłata na nich do biletu zwykłej II klasy wynosi zaledwie 5 fr. W chwili obecnej torpedy obsługują cały szereg linij, biegnących z Paryża nad morze, do uzdrowisk normandzkich i do Lisieux.

Dyrekcja francuskich kolei posiada obecnie 133 torpedy, przebywające dziennie około 30.000 km. na najważniejszych szlakach turystycznych i handlowych, a projektuje się uruchomienie dalszych szlaków.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

TO NIE SĄ BUTELKI NA MLEKO —



ale szpule do nawijania nici w wielkiej fabryce pończoch.

MAŁPA AKROBATKĄ.



W jednym z cyrków berlińskich popisuje się małpa chodzeniem po linie. Małpa ta czuje się tak pewnie na linie, że w jednej ręce — jak to widać na zdjęciu — trzyma pieska, którym się bawi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody lekkoatletyczne w Sosnowcu

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10-ej rano odbędą się na stadjonie WF. i PW. w Sosnowcu zawody lekkoatletyczne pań i panów między zespołem kolejowym PW. z Katowic, a Strzeleckim KS. z Sosnowca.

Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż w zespole KPW. wystąpi najlepszy średniodystansowiec Śląska, zeszłoroczny zwycięzca biegu o puhar Strzeleckiego KS. Orłowski, natomiast Strzelecki klub sportowy wystąpi pierwszy raz w bieżącym sezonie na własnym terenie z sekcją męską, w całkowicie zmienionym składzie. W sekcji pań KPW. wystąpią zawodniczki tej miary jak Biskupówna, Rakoczanka i inne, Strzelecki klub z siostrami Paliszewskiemi, Lanżanką i innemi.

Najciekawszym punktem zawodów będzie konkurencja pań, skok wzwyż, gdzie Paliszewska będzie atakowała rekord Śląska należący do Orzełówny ze „Stadjonu“ Chorzów, a wynoszący 1 m. 47 cm., przyczem zaznaczyć należy, że Paliszewska osiągnęła w bieżącym sezonie wysokość 145,5 cm., czyli tylko o półtora centymetra niżej od rekordu Śląska.

Zawody rozegrane zostaną w następujących konkurencjach: Panje — biegi: 60 m. 800 m. i sztafeta 4×100 m.; skoki. wdal i wzwyż; rzuty: dysk, kula, oszczep. Panowie. biegi 100 m., 400 m., 1500 m., sztafety 4×100 m. i 800×400×200×100 m. Skok: wdal i wzwyż, rzuty. dysk, kula oszczep. Zawodniczki: I. Paliszewska, M. Paliszewska, Lanżanka, Dyrkówna, Lewandowska, Kucówna, Grünówna, Sadowska, Skalska oraz zwodnicy: Zieliński, Paliszewski, Krzaczyński, Słociński, Parzniewski, Skucha I i II. Strojek, Marcinkowski, Mirski i Hermański, oraz zespół siatkówki męskiej zbiorą się na stadjonie o godz. 9.15 rano.

Kwiat piłkarstwa austrjackiego na meczu z Polską w Warszawie

Kapitan sportowy związku austrjackiego zestawił następujący skład na mecz z Polską w dniu 6 października.

Bramka: Raftl (Rapid) lub Havlicek (Vienna). obrona: Rainer, Schumaus (Vienna); Pomoc: Lebeda, (Libertas) Urbanek (Admira), Skoumal (Rapid); Atak: Brousek (Libertas), Gshweidl (Vienna), Stoiber (Admra), Donnenfeld (Hakoah), Holec (Vienna).

Skład ten jest nadspodziewanie silny. Reprezentowane są następujące kluby: Admira, Rapid i Vienna, słynny napastnik Gshweidl, bombardjer z żydowskiego Hakoahu — Donnenfeld. W stosunku do składu na Węgry drużyna jest zaledwie o cień słabsza.

Kwiat piłkarstwa austrjackiego zjeżdża do Warszawy.

KRONIKA

× **Turniej tenisowy Makabi w Sosnowcu.** W dniu 5 bm. o godz. 2 popoł. na kortach „Sokoła“ w Sosnowcu rozpocznie się turniej tenisowy o klubowe mistrzostwo Makabi. W niedzielę o godz. 8-ej rozpoczną się finały.

× **Treningi sekcji bokserskiej Makabi w Sosnowcu** odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Czystej 0.

× **Maks Schmeling w Poznaniu.** We środę rano przybył do Poznania samochodem z Drezna mistrz świata w boksie, Maks Schmeling. Schmeling w ubiegłą niedzielę brał udział w Lesznie w zawodach strzelania do rzutków, a następnie brał również udział w polowaniu w okolicznym majątku.

W drodze powrotnej do Berlina wstąpił do Poznania, gdzie spędził kilka godzin wraz ze świetną lotniczką niemiecką p. Osterkamp.

HUMOR

GIMNASTYKA.



— A to mi się podoba! To ja cię ubezpieczyłem na życie, a ty się gimnastykujesz?!

—..o..—

MIĘDZY POETAMI.

— Dlaczego jesteś taki rozdrażniony?
— Dała mi kosza...
— Ukochana?
— Nie. redakcja!

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.